



KURIER

CZWARTEK, 24 LUTEGO 1994 R.
Nr 37 (12315)

Wileński



Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

Problemy rodziny — problemami Litwy

WILNO, 22 lutego (ELTA). Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas i premier Adolfas Šleževičius we wtorek w Urzędzie Prezydenta spotkali się z członkami Litewskiego Komitetu Międzynarodowego Roku Rodziny. Na spotkaniu była mowa o przygotowaniach przez komitet programie Międzynarodowego Roku Rodziny 1994 oraz możliwościach jego realizacji.

„Narody Zjednoczone rok 1994 ogłosiły Międzynarodowym Rokiem Rodziny, apelując do wszystkich państw, rządów i polityków, aby otoczyli troską rodziny, kobiety, dzieci — powiedział A. Brazauskas. — Należy zrobić wszystko, aby przewidziane w programie prace stały się realnością i żeby odczuła je każda rodzina na Litwie”.

Przewodniczący komitetu Juozas Nekrošius zaakcentował, że szczególną wagę należy poświęcić przygotowaniu i szkoleniu pracow-

ników wydziałów opieki samorządów. Podsumowując wyrażone przez wielu członków komitetu opinie o stanie społeczeństwa Litwy, zaproponował on, aby z inicjatywą prezydenta zobowiązać socjologów, psychologów, pracowników i innych specjalistów kraju do analizowania smutnych i tragicznych zjawisk dnia dzisiejszego — alkoholizm, samobójstwa, gwałtów i przemocy.

Wezwano również do czynniejszego poparcia inicjatywy odrodzenia Domu Narodowego, założenia specjalnego funduszu rodzinnego. Mass media powinny więcej pisać o dobrych uczynkach ludzi, ich poświęceniu, zamiast propagować przemoc i nienawiść — mówili uczestnicy spotkania.

Minister zdrowia Jurgis Bredikis mówił również o konieczności założenia funduszu zdrowia dzieci, finansowania opracowanych przez ministerstwo programów ochrony zdrowia matki i dziecka. Zdaniem

ministra, potrzeba na to około 50 mln litów.

Premier A. Šleževičius podkreślił, iż w programie Międzynarodowego Roku Rodziny należy określić priorytety. Jednym z nich, jego zdaniem, jest praca służb opiekuńczych. Na Litwie zostanie opracowany program ujawniania i wspierania ludzi potrzebujących opieki społecznej, na który Wspólnota Europejska przeznaczyła 700 tys. ecu.

Premier zaproponował członkom komitetu, aby za miesiąc spotkać się w rządzie i konkretnie omówić kwestie finansowania programu Międzynarodowego Roku Rodziny.

W spotkaniu uczestniczyli również arcybiskup metropolita wileński Audrys J. Bačkis, przedstawiciel Litewskiej Wspólnoty Światowej na Litwie Juozas Gaila oraz ambasador Finlandii na Litwie Taisto Veikko Tolvanen.

Oświadczenie prezydenta RL A. Brazauskasa w sprawie konfliktu w Bośni

Po ultimatum NATO serbska ciężka artyleria jest wycofywana z Sarajewa. Zaczynają owocować wysiłki ONZ, NATO i innych organizacji międzynarodowych oraz wielkich mocarstw na rzecz zgłoszenia ogniska konfliktów w Bośni. Opowiadamy się za przekazanie administracji miasta Sarajewa Narodom Zjednoczonym oraz rozszerzeniem strefy pokojowej na inne regiony Bośni. Mimo że Litwę dzieli od Bośni ponad tysiąc kilometrów, nie jesteśmy obojętni na bezmyślny przelw krwi w Europie. Niestety, również w niektórych innych krajach kontynentu sytuacja nie jest stabilna, toteż należy zaważać przegrodzić drogę podobnym konfliktom. Litwa jest zainteresowana i mocno opowiada się za tym, aby wspólnota światowa, dążąc do uregulowania konfliktów środkami pokojowymi, działała w sposób bardziej zdecydowany i skoordynowany.

Pozdrowienie prezydenta Polski

23 lutego prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa, leżąc do Republiki Łotewskiej o godzinie 9 minut 14 będąc nad Litwą przekazał prezydentowi Republiki Litewskiej pozdrowienie następującej treści:

„Szanowny Panie Prezydencie, Przelatując po raz pierwszy nad Republiką Litewską, pragnę pozdrowić Pana, wszystkich mieszkańców Litwy oraz moich rodaków i wyrazić zadowolenie, że nasi ministrowie spraw zagranicznych zakończyli prace przygotowawcze nad traktatem o przyjacielskich stosunkach i współpracy dobrobraterskiej Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej i jestem tym bardzo usatysfakcjonowany.

Życzę, Panie Prezydencie, aby nadal umacniała się przyjaźń między naszymi narodami.

W imieniu własnym i wszystkich mieszkańców Polski życzę Panu, Panie Prezydencie, i mieszkańcom Litwy sukcesów.

Lech WAŁĘSA”

Pracownicy prasy wreszcie będą mogli prywatyzować swe pomieszczenia pracy

WILNO (ELTA). We środę w Związku Dziennikarzy Litwy skomentowano dla dziennikarzy i wydawców przyjętą 17 lutego przez Sejm Republiki Litewskiej poprawkę do punktu 8 ustawy o prywatyzacji, podaje ELTA.

Dokument ten po tym, gdy do 15 marca w rządzie zostanie zatwierdzona lista, ułatwi redakcjom gazet i czasopism oraz wydawnictwom prywatyzowanie nieruchomości obecnie przez nie pomieszczeń. M.in. w uchwale odnotowuje się, że w tych przypadkach, gdy budynki redakcji figurują na liście nie podlegających prywatyzacji obiektów, samorządy powinny zaproponować samorządne pomieszczenia. Po uprawomocnieniu ustawy, prywatyzowane budynki powinny być przepisane na bilans redakcji, które stały się spółkami akcyjnymi.

Obecnie wydawnictwom periodycznym trudno utrzymać się wyłącznie z pracy wydawniczej. Poprawka do ustawy nie ogranicza zespołów redakcyjnych w prowadzeniu również dodatkowej działalności. Jest ważne, aby chociażby

połowa dochodów pochodziłaby z działalności wydawniczej.

Los redakcji ułatwia również to, że ich pracownikom i akcjonariuszom udostępniono możliwość nabywania swych budynków roboczych. Według reszkiowej wartości bilansowej.

Przewodniczący sejmowego Komitetu Ekonomiki Vytautas Zimnickas, dyrektor departamentu prywatyzacji Ministerstwa Gospodarki Zenonas Kaminskas odpowiedział na pytania dziennikarzy i wydawców, udzielił pozytywnych porad.

Największy niepokój wydawców budzi to, czy uda się uzyskać od samorządów dokumenty inwentaryzacyjne nieruchomości przez nich dotychczas budynków, czy nie będą tam stawiane przeszkody. „Ustawie muszą podlegać wszyscy, w tym również samorząd” — powiedział V. Zimnickas. „Jeżeli samorządy nie będą respektowały naszych słusznych żądań, to zwracając się do Centralnej Komisji Prywatyzacji lub do sądu” — poradził Z. Kaminskas.

Najważniejszy problem — to rozliczenia

WILNO (ELTA). „Najważniejszym problemem, który nęka gospodarkę Litwy, to są obecnie rozliczenia” — powiedział premier Adolfas Šleževičius, występując we środę w Radiu Litewskim.

„Nie jest to efekt złej działalności banków czy funkcjonowania podmiotów gospodarczych — powiedział on. — Spowodowało go ogromne tempo inflacji, więc wszystkie podmioty gospodarcze utraciły środki obrotowe. Minie sporo czasu, zanim zostaną one odbudowane”.

„Bank Centralny podjął bardzo ważne kroki dla poprawy stanu rozliczeń z zagranicą, zwłaszcza byłego ZSRR — z Ukrainą, Rosją, krajami bałtyckimi” — mówił uczestniczący również w audycji radiowej przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Kazimieras Ratkevičius.

Jako jeszcze jeden ważny problem, rozwiązywany obecnie wspólnie z BL premier określił efektywniejsze wykorzystywanie zagranicznych zasobów kredytowych do kredytowania i restrukturyzacji naszej gospodarki.

A. Šleževičius zaprzeczył twierdzeniom, że Litwa jest mocno zadłużona zagranicy, mówiąc, iż te twierdzenia całkowicie nie odpowiadają rzeczywistości. „263 mln dolarów USA stanowi dług państwowy Litwy, z tego 60 mln przeznaczono na inwestycje. Jednakże rezerwy Banku Litewskiego (w złocie lub innej walucie), przeznaczone na

stabilizację litą, wynoszą ponad 300 mln dolarów USA.

Banki zachodnie oceniają Litwę przychylnie. Coraz więcej ich chce w ostatnim okresie truchoczyć swe filie lub banki wspólne z Litwą” — powiedział K. Ratkevičius.

„Zarząd walutowy może osiągnąć stabilność kursu litą, ale Bank Litewski zmierza też do jeszcze jednego celu, mianowicie zahamować wzrost cen i inflacji. Po wprowadzeniu rady walutowej, wszystkie środki zmierzające do tego celu zostaną odebrane od BL — twierdzi K. Ratkevičius. — Dla Banku Centralnego nie jest trudno zapewnić stabilność kursu — ważne jest zaufanie mu”.

Zdaniem A. Šleževičiusa, kwestie wiarygodności banków i upadłości nielegalnych instytucji kredytowych to są rzeczy zupełnie nie wiążące się ze sobą. „Zaden bank Litwy nie ma takich problemów”.

„Absolutnie nie mogę się zgodzić, że obecnie utracono zaufanie do banków Litwy” — mówi K. Ratkevičius.

Z Rosją prowadzone są negocjacje w sprawie przyzyskanych przez „Wnieszekonbank” 7 mln dolarów USA z wkładów mieszkańców Litwy oraz znajdujących się tam pieniędzy przedsiębiorstw przemysłowych kraju w sumie 120 mln dolarów USA. „Dziś na posiedzeniu rządu będzie omawiana możliwość, aby te środki zrekompensować z budżetu państwa” — powiedział A. Šleževičius.

Litwę odwiedzi prezydent Rumunii

WILNO, 23 lutego (ELTA). Jak poinformował rzecznik prasowy prezydenta N. Maliukevičius, w dniach 7-8 marca na zaproszenie prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa Litwę z oficjalną wizytą odwiedzi prezydent Rumunii Ion Iliescu.

W SEJMIE



REPUBLICKI

Pozycja o opozycji

W tradycyjnej śródownej konferencji prasowej frakcji DPPL...

„Dziś w numerze: W SEJMIE REPUBLICKI Pozycja o opozycji”

W tradycyjnej śródownej konferencji prasowej frakcji DPPL...

„Dziś w numerze: W SEJMIE REPUBLICKI Pozycja o opozycji”

„Dziś w numerze: W SEJMIE REPUBLICKI Pozycja o opozycji”

„Dziś w numerze: W SEJMIE REPUBLICKI Pozycja o opozycji”

Kalejdoskop aktualności

Kunkurs krajoznawczy o Litwie Wschodniej
W ramach 76 rocznicy odrodzenia państwa litewskiego Litewski Związek...

Popyt na papiery wartościowe
We wtorek podczas 22 sesji handlowej na Narodowej Giełdzie Państwa...

Epidemia grypy nie ustępuje
Nadal trwa epidemia grypy, która zapanowała pod koniec stycznia...

Nowość dla chorych na nerki
Przez pierwszy na Litwie, jak również w krajach bałtyckich w Szpitalu...

Komisja europejska wymierza kary
Komisja europejska wymierzyła kary 15 spółkom produkcji stali za...

Towarzystwo brytyjsko-litewskie
Z inicjatywy charge d'affaires a.i. Republiki Litewskiej w Wielkiej...

Weseli się naród, weseli się mafia
Do Wilna z Londynu przybyli samolotem ulubiecy dyskotek świata...

Zmienić i uzupełnić ustawę Republiki Litewskiej „O fladze państwowej Litwy”
1. Zgodnie z ustaleniami art. 15 Konstytucji Republiki Litewskiej...

Wystawa w Bibliotece Narodowej w Warszawie

Spacer po starym Wilnie

Kto był w Wilnie, na długo je zapamięta. Kto się tam urodził, wychował, mieszkał — pokochał je do szaleństwa...

Otwarta przed kilkoma dniami w Bibliotece Narodowej wystawa „Pamięć Wilna” pachnie tym miastem, które zostało w pamięci odchodzącego z tej planety człowieka...

Zachowały się niezwykle cenne już dziś pamiątki historyczne rodziny Ruszczyńców, co mniej osobiste uciechy szczytów. Siostra mojego ojca, Władysława Likszana...

Dzięki właśnie takim, większym i mniejszym pamiątkom, mogła powstać ta wystawa z rytysem panoramy starego Wilna w okresie międzywojennym...

Pamięć powyciągane z albumów, szuflad, szaf stały się eksponatami wystawy, stanowiącymi cenne dla kultury polskiej kolekcje dzieł sztuki...

Włodzimierz LIKSZA

TOwarzystwo PRZYjaciół GROdna i WILna
TOwarzystwo MIOŁOSnÓw WILna i ZEMi WILnESKIEj
przy współpracy BIBLIOTEKI NARODOWEj

Pamięć Wilna

wystawa ze zbiorów prywatnych



BIBLIOTEKA NARODOWA W WARSZAWIE
Plac Kraszkowski 35 luty — marzec 1994

Ustawa Republiki Litewskiej nr 1-397 z 17 lutego 1994 r.

O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej „O fladze państwowej Litwy”

4) w punkcie 7 słowa „Rady Najwyższej Republiki Litewskiej” zastąpić słowami „Sejmu Republiki Litewskiej”;
3. W artykule 5:
1) po części pierwszej wpisać następującą część drugą: „16 lutego — w Dniu Odrodzenia Państwa Litewskiego, a także 24 lutego — W Dniu Niepodległości Estonii i 18 listopada — W Dniu Proklamowania Niepodległości Łotwy przed Sejmem Republiki Litewskiej obok flagi Państwa Litewskiego wznosi się flagi państwowe Łotwy i Estonii”;

nym przez protokół dyplomatyczny i dokumenty międzynarodowe;
3) część trzecią uznać za część czwartą i dać ją następującą:
„Flagi państw obcych mogą być wznoszone jedynie przy legalnie założonych w Republice Litewskiej zagranicznych instytucjach państwowych, z wyjątkiem przypadku wspomnianego w części drugiej tego artykułu.”

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

Prawie za darmo, ale tylko dla cwaniaków

Przed kilkoma tygodniami na kolejnej sesji Rady Miejskiej 29 deputowanych podpisało się pod oświadczeniem oskarżającym przewodniczącego Rady Valentinas Šapalasa. Z trybunu miejskiej padło wówczas wiele zarzutów pod jego adresem, czyli znowu od nowa wileńska Rada stała w obliczu konfliktu...

Tyle z wypowiedzi. A będąc przy tym temacie wyłoniła się inna ważna rzecz, czyli hotel został sprywatyzowany według ustaleń, ale za bardzo niską cenę. Na dodatek chcemy powiedzieć, że nie jest to problem sporny. A skierować na śmiata, że dzieje się tak dlatego, że całe bogactwo państwowe, nieruchomości nie jest zindeksowane. Czyż nie anekdotyczny wprost fakt, że na przykład, nad przy ul. Pilies 36 (trzypiętrowy) oficjalnie jest oszacowany na... 45 litów! Rynek kwiatowy przy ul. Konarskiego wraz z wszelkimi zabudowaniami administracyjnymi, składowymi, meblarniami oszacowany na 4.452 litów. Z tego najdroższą budową jest szalec — 3.325 litów.

— Pracujemy w bardzo trudnych warunkach — powiedział zastępca przewodniczącego Rady Rimvydas Čaplinskas. — Oświadczenie to podzieliło deputowanych na dwie grupy — oskarżających i realnie oceniających sytuację. Nie chcemy się zgodzić, że Rada nie kontroluje sytuacji w mieście. Udało nam się zatwierdzić statut, zatrzymać chaotyczny i wręcz zaborczy proces prywatyzacji. Rozumiemy, że wiele emocji wywołała sprawa prywatyzacji hotelu „Zalasis tiltas”, ale jeszcze raz podkreślamy, że ani Valentinas Šapalasa ani mer Wilna Vytautas Jasilaitis nie byli o tym informowani. Historia ta nabrała dziś odcienia politycznego, bo poprzez nią chce się ocenić kierownictwo miejskie w oczach społeczeństwa.

Przytoczone powyżej liczby świadczą o całkowitemu bałaganie w tej dziedzinie, o możliwości nabycia (tylko dla każdego) wielu obiektów miejskich za przysiołowiowe psie grosze. Nie dziwne, że w Radzie znowu wrze, biorąc pod uwagę, że właśnie deputowani dali przykład, nabyl wymienioną powyżej hotel również nie za realną cenę. Władnie zaś są o prognozę. Należałoby jednak sądzić, że zmiana kierownictwa zmieni radykalnie sytuację. Bo zanim będą takie ustawy, zawsze znajdą się sprytnicy i cwaniacy wśród deputowanych, wśród władz miejskiej. Zabraknie tam tylko szeregowego wilanina — po prostu tam się nie dopehnie.

Helena GŁADKOWSKA

Dzisiaj w bankach litewskich

Table with exchange rates for Lithuanian banks: Litimpex, Vilniauskas, Lietuvos verslas, Aurabankas, Senamiescio bankas, Hermis. Columns: bank, dollar, mark, rubel.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Table with exchange rates for National Bank of Poland: Frank francuski, Marka niemiecka, Dolar amerykański, Funt brytyjski, Frank szwajcarski.

Malaty — karty historii i dzień dzisiejszy

Upzejmie nadmieniam, że z zainteresowaniem przeczytałem w „Kurierze Wileńskim” z 12 listopada br. notatkę ucznia Andrzeja Andrzejewskiego pt. „Odpust w Malatach”. Kiedyś, w czasach gimnazjalnych, też napisałem kilka listów do „Chaty Rodzinnej” w Kownie. Jeden z tych listów, właśnie... o Malatach. Redakcja wówczas wyrukowała go pod znamionym tytułem: „Dar nea” i... Chodziło o zwlekanie z wydawaniem polskiej prasy prężniejszą przez litewskich pocztowców w Malatach.

Ze wspomnianej wyżej notki (może — mini-reportażu!) ucznia wynika, że w Malatach jest kościół drewniany, nieduży. Ja znam na Litwie tylko Malaty (Molėtai), które leżą w odległości 60 km na północ od Wilna. Jeżeli uczeń myśli właśnie o kościele w Malatach, to się myli. Najprawdopodobniej chodzi mu o zabytkowy, drewniany kościół w Inturkach. W Malatach jest natomiast duży, murywany kościół. Ten kościół w czasie ostatniej wojny stracił obie, bardzo wysokie, wieżki, widoczne z daleka wieże. Zostały one odbudowane, ale w mniej efektownym stylu. Warto przy okazji wspomnieć, że na zewnętrznej ścianie w części przedniej kościoła (na wysokości dużego ołtarza, przed wejściem na cmentarz) znajduje się polska tablica (może to wbudowany nagrobek), jeżeli się nie mylę ks. Bondzewicza — ówczesnego proboszcza malackiej parafii.

Ta polska tablica (jak wiele innych) na pobliskim cmentarzu nie była usunięta w czasach smetnowskiej Litwy — Malaty zaś (ściślej: parafia malacka), w przeci-

wieństwie do sąsiednich Bijuciszek czy Inturek — uchodziły za parafię typowo... litewską. Wszystkie nabożeństwa przed wojną były tam zawsze odprawiane po łacinie, a śpiewy tylko po litewsku. Wspomniana wyżej tablica nagrobka ks. Bondzewicza już w 1955 roku została zamalowana białą farbą. Po latach zeskrobano tę farbę, ale ślady zamalowania pozostały do dzisiaj.

Co do wspomnianych przeze mnie Malat można jeszcze dodać, że:

1. Z „Metryki Litewskiej — rejestrow woj. wileńskiego” z 1690 roku (303 lata temu!) wynika, że „Malaty z karczmą i młynem” stanowiły wówczas „dobrą duchowinę kapitulną” (str. 100) w/w „Metryki Litewskiej PWN, wydanej w 1989 roku w Warszawie. W innym miejscu tej książki (str. 258) napisano także: „W malackiej parafii” — zapis wg pisowni oryginału.

2. W książce PWN p. Andrzeja Maryańskiego pt. „Litwa, Łotwa, Estonia” z 1993 r. (str. 34 i 78) wymieniono i polską mniejszość narodową koło Malat, stanowiącą obecnie jeszcze 10,1 proc. mieszkańców w tym regionie Litwy.

3. W zakończeniu powyższego można chyba dodać (a raczej przypomnieć!) za panem prof. Jerzym Ochmańskim, że: „przywilejem z 17 lutego 1387 r. król Władysław Jagiełło nadał biskupstwu (katedrze) wileńskiemu, jako dobra cenne, m.in. Łabonary i Malaty, oraz że król Jagiełło „mianował wówczas Polaków wysokimi urzędnikami na Litwie” (Historia Litwy, wyd. III 1990 rok, Warszawa, Ar. 72 i 74). Myślę, że fakt „zapomnienia” przez wielu Litwinów, że Polacy na Litwie są od wieków, nie „su-

lenka lituwał”, ale obywateli o prawdziwych polskich rodowodach, którzy znaleźli się tam na Litwie już w czasach Trojdena i Vytenisa — m.in. i jako jeńcy wojenni z łupieżczych wypraw Litwinów na Mazowsze, w latach 1201-1279 (Historia Litwy prof. J. Gelmańskiego, str. 44-51). Stąd też sądzę, są do dzisiaj Polacy w rejonie Malat, o których — w ramach wspomnień własnych poniżej:

Przed wojną mieszkano tam (przeważnie na wsi) wielu Polaków — potomków dawnej szlachty ziemiańskiej, wymienianej także z nazwisk i we wspomnianej wyżej „Metryce Litewskiej”. Jednym po-

REFLEKSJE Z PODRÓŻY NA LITWĘ

wodziło się bardzo dobrze — prowadzili własne (lub dzierżawione) gospodarstwa rolne w byłych (okrojonych przez władze) majątkach ziemskich. Innym powodziło się gorzej, zajmowali się również rzemiosłem, mieszkając w wioskach, lub pracowali w innych bogaczy wiejskich na roli. Pamiętam do dzisiaj — przeważnie z wąsami wielu z nich, tzw. „panów szlachty polskiej”, jak: Adamowiczów, Bieliuńskich (najstarszy z rodziny zginął na Syberii), kilku braci Giedrojców, ród Huszczy, paru Iwanowich (Syberia), Kontrymowiczów, Kozłowskich, braci Ławńskich (część z tych rodzin zginęła na Syberii), pana Teofila Kuleszę, przesiadującego przy obficie zastawionym stole w czasie... sumy odpustowej w Malatach, z innymi w prywatnych apartamentach, Jan-

kiela — najlepszego restauratora Malat, kilku braci Masewiczów, magnata Witolda Naruszewicza z Wilna, dowcipniścia i kawalarza kontrolnego Putnę — rodzonego brata Witolda Putny, dygnitarza sowieckiego, rozstrzelanego przez Stalina. Litwini uważają go za Litwina, choć on nigdy nie mówił po litewsku. Symonowiczów (Witold zginął tragicznie na przełomie 1944-45, jadąc z innymi do Wojska Polskiego), Tuczyskich, Trzaskowskich i Żukowskich. Z Polaków mocno zubożonych, rozsiadłych po wioskach i małych osadach jeszcze pamiętam: Szembergów, Baniewiczów, Butkiewiczów, Januszkiewiczów, Kozłowskich, Kalinowskich, Zinkiewiczów, Pipirów, Pruszyńskich, Paszkiewiczów, Mackiewiczów, Sadowskich, Wyszomirskich i wielu innych, a wśród nich też Polaków o... litewskich nazwiskach jak np. Kraujalis czy Steiblys.

Upzejmie dodaję, że w czasie wizyty papieża na Litwie przebywałem w kilku miejscowościach z okresów własnej młodości, znajdujących się na południe od Malat, kilkörzęd dnia, w wczesnych godzinach rannych oczekiwałem na miejscowy autobus, kursujący z dawnego pogranicza polsko-litewskiego w Dubinkach do Malat. Przystanek autobusowy znajdował się nad jeziorem „koło Tumińca”. Zauważyłem zbliżające się dwie kobiety, obladowane tobołami i rozmawiające po polsku. Gdy podszedź bliżej do przystanku, zaczęły mówić nagle między sobą... po litewsku. Pozdrowiły mnie słowem „Labas” i... całkiem zamilkły!

Nie wytrzymałem — zapytałem wprost (byliśmy tylko sami na

przystanku), dlaczego napierają na mój widok przeszły w tłumie z polskiego na litewski? Po dłuższym milczeniu jedna z nich odpowiedziała, że „nie wiedziałam, kto stoi na przystanku — obawiałam się Litwina, który wyjątkowo nie lubią języka polskiego”. Zaprzeczyłam ponownie, skąd ta powódź, że właśnie nie jestem Litwinem, otrzymałem odpowiedź, że one z miejsca „rozpoznały mnie jako przybyłą z Polski, a ponadto jedna z nich oświadczyła, że... rozpoznały mnie także... syna, znaną tam jeszcze długo i po wojnie Panią XY, żonę śp. mojej Matki, zmarłej w 1968 r. Na takie „rozpoznanie” mnie powierdziłem powyższy fakt i serdecznie przywitałem się z kobiecinką. W międzyczasie nadjechał mini-autobus (sowieckiej produkcji), w którym na stojąco dojeżdżał do Malat. W czasie tej jazdy rozmawiałem z kobietą, która poznała mnie na przystanku, o różnych sprawach. Dowiedziałem się wtedy wiele różnych rzeczy, żywo przypominających okres władzy sowieckiej na Litwie.

Wysiadając w Malatach z autobusu zauważyłem, że większość pasażerów (która wysiadła przed mną) złożyła swoje bilety autobusowe na pulpicie przed kierowcą. Na zadane komuś pytanie otrzymałem odpowiedź, że to są... „dobre, nie skasowane wcale przez pasażerów bilety”, czyli dalszą myśl co do tych biletów pozostawiam bez komentarzy!

Najmocniej przepraszam być może za chaotyczne sformułowanie tekstu, ale tym wszystkim chciałem się z Wami podzielić.

Longin S.

(nazwisko do wiadomości Redakcji)

W ODDZIAŁACH KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA POLAKÓW NA LITWIE

W rodzinnej atmosferze

Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie przy kościele św. Kazimierza w Nowej Wilejce działa dopiero od trzech lat. Można rzec, że to dużo i mało. Jednakże praca, jaką prowadzi, przynosi nie tylko dobre wyniki, sprawia też wiele zadowolenia osobom w nim zrzeszonym.

— Początkowo było nas około 20. Natomiast według stanu na dzień dzisiejszy jest blisko 100 — mówi pani Leoncja Andriukianiec, kierowniczka grupy pomocy charytatywnej oddziału. — Są to mieszkańcy naszego mikroregionu, którzy zawsze żyli i żyją z Bogiem, którzy chcą się modlić, obcować ze

sobą, podzielić się radościami i kłopotami, których, niestety, wszyscy mają w nadmiarze.

Oddział odbywa zebrania niezbyt często, raz w miesiącu. Jeżeli zachodzi potrzeba pilnego spotkania, wszyscy rozumieją, że jest to bardzo konieczne. W wyznaczonym dniu, po mszy porannej, ludzie spieszą do „zielonego domku” — tak nazywany jest lokal, w którym odbywają się spotkania. Gromadzą się ludzie różnego wieku, rodzinami, nawet z wnukami. Wszystkich łączy jedno — wiara w Boga, miłość do Niego oraz możliwość wzajemnego obcowania.

Na jednym z ostatnich spotkań

mówiono dużo o pomocy charytatywnej dla osób szczególnie potrzebujących. Poruszono kwestię, jak najszybszego otwarcia biblioteki, w której każdy chętny mógłby znaleźć lekturę według upodobania.

Tymi problemami interesują się osoby należące do oddziału, i nie tylko się interesują, ale przekształcają pomysły w rzeczywistość. Są wśród nich, aktywni, zawsze gotowi do przyjęcia z pomocą: Felicia Bajko, Julia Berkman, Zofia Rodz, Jadwiga Misiewicz, Władysława Jachimowicz, Jadwiga Babiszko, Teresa Wojciechowska, Leokadia Woronkiewicz, Zenon Dowgiało, Stanisława Sutkienienc, Teresa



Tumko i wiele innych. Szkoda, że niebyło wiele garnie się do oddziału młodzieży. Ale, być może, jest to kwestia czasu.

Jednym z głównych tematów posiedzenia było przygotowanie do konferencji Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie. Ma się

ona odbyć 26 lutego br. Poruszano wiele spraw, które przedstawił na konferencji, na której oddział będzie reprezentowało 12 delegatów.

Na posiedzeniu obecny był prezes stowarzyszenia Władysław Mackiewicz, stosunkowo często gości w oddziale.

Po omówieniu wszystkich spraw nadeszła tradycyjna i najmielsza chwila — składanie życzeń członkom oddziału, którzy w minionym okresie obchodzili urodziny lub imieniny. Tu, w miłej atmosferze przy filiżance herbaty lub kawy ludzie wręczają sobie skromne prezenty, kwiaty, dzielą się uśmiechem, życząc sobie pokoju i zgody. Te fakty zbliżają ludzi, sprawiają, że z miłością ustosunkowują się oni do bliskich, do wszystkich, do ich otacza.

Zbigniew MARKOWICZ

NA ZDJĘCIACH: podczas posiedzenia oddziału; zastępca prezesa oddziału Henryk Bajko wręcza upominek pani Felicji. Jedną z solenizantek miesiąca.

Fot. autor



POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce? Podaj ogłoszenie do „TRYBUNY”...

OKAZJA!

„PRZYJACIOŁKA”, „PANORAMA”, „KOBIETA I ŻYCIĘ” oraz inne czasopisma z Polski najtaniej...

FIRMA KUPI CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Kalvarijų 14; Vilniuskio 7-412. Tel. 65-26-18, 35-28-00.

FIRMA KUPUJE CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Poczta główna; Justiniškių 62 a, sklep „Svėtat Dziecka”...

STALE DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, tel. 22-10-24, 62-26-45 od godz. 10 do 17.

PO DOBREJ CENIE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70, Žirmūnų 141, tel. 76-46-79.

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ

codziennie od godz. 9 do 20. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego...

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Vilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

DROGO

skupujemy złoto, platynę. Vilnius, Šopeno 5-19, tel. 26-08-07, 46-40-90.

SPRZEDAJE SIĘ

dżinsy męskie i damskie (42-58 Lt) oraz kurtki dżinsowe (55-120 Lt) różnych rozmiarów...

Szczerze współczujemy Czesławowi WERKOWSKIEMU, dyrektorowi Porudomińskiego Szkoły Podstawowej...

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, kolo placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KUPUJE gal, pallad, platynę, srebro, kobalt, proszek kobaltowy, ind, tantal, tellur, niob.

PRODUKT „HERBALIFE” Po najniższych cenach. Vilnius, 65-16-72; 26-50-88.

W KAŻDĄ SOBOTĘ organizujemy jednodniowe wyjazdy autobusem rejsowym DO WARSZAWY.

ZAWODOWY KIEROWCA, mający nauki pracy w handlu, dobrze znający język polski, litewski, rosyjski...

MŁODA DZIEWCZYNA POSZUKUJE dobrze opłacanej poważnej pracy. Proponować różne warianty.

50-letnia kobieta POSZUKUJE fizycznej lekkiej pracy. Zwracać się: Vilnius, 66-85-76.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM Radio „Znad Wilii” codziennie proponuje następujące pozycje programu...

EKRANY

LIETUVA — „Lista skazańców” (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20. VILNIUS — 24.11 „Ujęcie podejrzanego o morderstwo” (Francja)...

KALENDARIO

* Czwartek (24.II) jest 55 dniem 1994 r. Do końca roku 310 dni. * Znak Zodiaku — Ryby.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje dla 24 lutego zachmurzenie, przelotne opady śniegu...

TELEWIZJA

CZWARTEK, 24 LUTEGO LTV 7.35 — Program inf. 8.00 — Wiadomości w jez. franc. 8.25 — Wiadomości w jez. niem. 8.50 — Wszystkie najpięszego. 9.05 — Lekcje ksigowosci. 9.35 — Dla dzieci. 12.05 — Serial jap. „Japonia, Japonia...” (4). 13.00 — Film dok. 13.25 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie...

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Olimpiada. (Siłom gigant kobiet, kombinacja klasyczna drużynowa, sztafeta 3x10 km).

OSTANKINO

5.10 — Dziennik 5.20 — Gimnastyka 5.30 — Poranek 7.45 — Film anim. 8.00 — Dziennik 8.20 — Patrz, posłuchaj 8.40 — Film „Rajski ogród”...

OSTANKINO

5.10 — Dziennik 5.20 — Gimnastyka 5.30 — Poranek 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości 8.00 — Dziennik 8.20 — Film anim. 8.30 — Serial „Po prostu Maria”...

18.05 — Serial „Po prostu Maria” 18.55 — E. Gabrilowicz o czasie i sobie. 19.40 — Dobranocka 20.00 — Dziennik 20.45 — Loteria 20.60 — 21.15 — Film „Wasz amerykański Boria”. 22.45 — Ekspres prasowy 23.00 — Dziennik 23.10 — Dziennik Olimpiady 23.30 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Wyżywianie zrytualne

7.00 — Nowości CNN 7.30 — Lekcja jez. ang. 7.33 — Wiadomości Tele-3 7.40 — Muzyka 8.00 — Film anim. 9.30 — Serial „Dyżurna apteka” (14). 10.00 — Serial „Santa Barbara” 10.55 — Lekcja jez. ang. 10.57 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 14.57 — Lekcja jez. ang. 15.00 — Film anim. 16.00 — Muzyka 16.50 — Film „Poli” (1). 17.40 — Muzyka 18.00 — Program z Telsz 18.30 — Serial „Dyżurna apteka” (14). 19.00 — Wiad. 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.25 — Wiadomości Tele-3 19.30 — Tangomania. 20.00 — Dla dzieci 20.30 — Kronika 02.20.50 Serial „Skrzyżowanie Cowingtona” (6). 21.45 — Skarżadom. 23.15 — „W leśnym gąszczy”. 0.45 — Pięć piosenek 1.00 — Lekcja jez. ang. 1.05 — Film.

WARSZAWA 10.00 — Wiadomości. 10.15 — Olimpiada. (Siłom mężczyzn do kombinacji, biathlon sztafeta kobiet 4x7,5 km). 12.00 — „Lesienia o szczęście” — film fab. prod. polskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Mama ja 13.55 — Domowe przedszkole. 14.30 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyka Jedyka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Telexpress — magazyn kunsztu. 18.40 — „Tata i Marcin powiada”. 19.00 — Randa w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program artystyczny. 20.00 — Wydarzenia 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Olimpiada (Wyżwiarstwo figurkowe kobiet — program dowolne, skót wydarzeń dnia). 23.35 — Paragraf i człowiek. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyka Jedyka. 0.35 — „Król zaurcozyony” — film kostiumowy prod. hiszpańskiej. 2.20 — Koncert.

Dziurni wydanie: Krystyna ADAMOWICZ, Marian BOGDZIU, Krystyna BOGDANOWICZ, Antonina MISZCZUK, Krystyna RUCZYŃSKA, Anna RZEWUSKA

KURIER Wileński Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł).

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-78-73, 42-69-86, żyje politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-83, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeczniczk — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinciki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylizacji — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ Biuro ogłoszeń i reklamy — po Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-68-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.